



**Pani Anna Krakowska**  
**Radna Rady Miejskiej w Tarnowie**

W odpowiedzi na Pani wnioski przekazane pismem z dnia 19 września 2022 r., znak: KRM.0003.567.2022, informuję:

W sprawie modernizacji chodnika na ul. Skowronków w celu zwiększenia liczby miejsc parkingowych informuję, że wobec dobrego stanu technicznego tego chodnika jego kompleksowa przebudowa nie jest aktualnie planowana. Obecnie obowiązująca organizacja ruchu na tej ulicy uniemożliwia parkowanie na jezdni samochodów wzdłuż krawężnika wobec faktu, że ulica ta musi pozostać dwukierunkowa przy jej szerokości wynoszącej ok. 6 mb. Dotychczasowa sytuacja na tej ulicy w zakresie ilości miejsc postojowych uległa wyraźnej poprawie wobec wykonania w ubiegłym roku 17 miejsc parkingowych, w tym 2 miejsc na osób niepełnosprawnych.

W sprawie dokończenia chodnika na ul. L. Staffa (ok.70 m) informuję, że wniosek ten zostanie rozpatrzony w trakcie prac nad projektem budżetu miasta na 2023 r. Szacowany koszt kontynuacji budowy tego chodnika to kwota ok. 100 000 zł.

W sprawie dotyczącej obniżenia opłat za parkowanie dla rolników przywożących swoje plony dla tarnowian informuję, że ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 470 z późn. zm.) oraz uchwała Nr XIII/162/2019 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 11 lipca 2019 r. w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania pojazdów samochodowych na drogach publicznych w Tarnowie oraz wysokości opłat za parkowanie pojazdów w tej strefie i sposobu ich pobierania (Dz. Urzęd. Woj. Małop. 2019.5627 ze zm.) na chwilę obecną nie daje możliwości obniżenia opłat za parkowanie w strefie płatnego parkowania dla pojazdów rolników przywożących warzywa i owoce dla mieszkańców Tarnowa. Zgodnie z § 6 pkt 5 w/w uchwały, każda osoba parkująca w strefie płatnego parkowania (SPP) ma możliwość uiszczenia opłat w parkomatach, poprzez system płatności mobilnych oraz uiszczenie opłaty zryczałtowanej poprzez zakupienie abonamentu typu „T” który upoważnia do parkowania na wszystkich miejscach w SPP. Opłata za wydanie abonamentu miesięcznego wynosi 200,00 zł, a dla posiadaczy Tarnowskiej Karty Miejskiej „PREMIUM” 150,00 zł. Zatem przeliczając kwotę za wydanie abonamentu miesięcznego tylko na 20 dni roboczych otrzymujemy odpowiednio kwotę 10 zł za dzień parkowania, a dla posiadaczy Tarnowskiej Karty Miejskiej PREMIUM kwotę 7,50 zł za dzień parkowania. Natomiast, przy zakupieniu abonamentu „T” półrocznego kwoty te wynoszą odpowiednio 8,30 zł za dzień parkowania, a dla posiadaczy Tarnowskiej Karty Miejskiej PREMIUM 6,30 zł. Zatem stawki nie wydają się być wygórowanymi.



W sprawie dotyczącej podręcznika do nowego przedmiotu wprowadzonego do klas pierwszych szkół ponadpodstawowych o nazwie: Historia i Teraźniejszość wyjaśniam, że nie ingeruję „co do wyboru szkolnego podręcznika” i nie „odbieram w tym względzie prawa nauczycielom uczącym przedmiotu” – jak stwierdziła Pani Radna. Natomiast jako zatroskany obywatel i jednocześnie osoba publiczna - w pewnym sensie odpowiedzialna za edukację w naszym mieście - po uprzednim dokładnym przeczytaniu wyraziłem opinię dotyczącą zawartości „podręcznika”. Celowo używam cudzysłowu, bowiem ów quasi esej, w którym autor zawarł zgodne z jego własnym światopoglądem tezy, nijak się ma do tego, czym podręcznik winien być. Notabene owe tezy tylko z dużą dozą wyrozumiałości nazwać można kontrowersyjnymi, co jasno podkreśliłem. I z pełną odpowiedzialnością za swoje słowa powtórzę to, co napisałem wcześniej: treści zawarte w „dziele” autorstwa prof. Roszkowskiego to zdecydowanie nie jest droga do poznawania przez młodzież wydarzeń, które miały miejsce pomiędzy 1945 a 2015 rokiem (tom pierwszy do 1979 roku). Historyczno-społeczna edukacja młodych ludzi nie może w żadnej mierze polegać na wkuwaniu tego „co im do wierzenia podano”, powinna uczyć myślenia, krytycznej analizy, a zajęcia lekcyjne powinny być w jak największym stopniu dyskusją i konfrontacją zróżnicowanych poglądów i ocen. Nie powoływałem się na jakieś „nieokreślone oceny rodziców”, ale po prostu na internetowych forach tematycznych dotyczących edukacji i w mediach społecznościowych przeczytałem wiele opinii na temat tworu pod tytułem „Historia i teraźniejszość”, napisanych w dużej większości przez rodziców uczniów, którzy mieliby z niego korzystać. Były – używając bardzo subtelnego określenia - jednoznacznie negatywne. Nie oceniałem „pogardliwie” osoby prof. Roszkowskiego „wybitnego uczonego” – jak łaskawa była Pani to określić, a oceniłem zbiór wydanych w formie książkowej jego osobistych poglądów. Prof. Roszkowski ma niezbywalne prawo do swoich poglądów i może je głosić w sposób dowolny, gdy nie łamie w ten sposób prawa. Ale wcale nie znaczy to, iż owe poglądy mają być podstawą historyczno-społecznej edukacji młodych Polaków. W czymś, co ma uchodzić za podręcznik wręcz śmiesznie wygląda krytyka „polskojęzycznych mediów” lub – przykładowo – takich ikon światowej kultury jak The Beatles i laureat literackiego Nobla Bob Dylan. Dodam jeszcze, że nawet bardzo bliscy ideowo prof. Roszkowskiemu znani publicyści określili jego dzieło jako „mało poważną propozycję intelektualną” dodając, iż „jest to najlepsza recepta na ośmieszenie prawicowej narracji”. W mojej wypowiedzi nie wspominałem o „ograniczeniach wolności przekonań”. Wręcz przeciwnie – wyraziłem pogląd, iż zajęcia lekcyjne powinny być w jak największym stopniu dyskusją i konfrontacją zróżnicowanych poglądów i ocen, a młodzi ludzie powinni poznawać nasze najnowsze dzieje bez forsowania i faworyzowania jakichkolwiek światopoglądów.

Za kogo uważam nauczycieli – pyta Pani Radna? Chyba również jasno to wyraziłem. Mam ich w większości za dobrze wyedukowanych i inteligentnych ludzi, którzy mają wykształcony i ugruntowany w warunkach wolności słowa dobry warsztat pracy pedagogicznej i przekazują uczniom wiedzę zweryfikowaną, nie poddającą się zabiegom ideologów.